

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparello-
wy mk. 90 — na III stronie
mk. 75 — na IV stronie
mk. 50 — Nadesłane za
wiersz garmontowy mk.
75 — Drobne ogłoszenie
po mk. 10 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 100. Ogłoszenia
pozamiejscowe o 50 proc.
zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową
mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Bę-
dzinie, w Dąbrowie i w
Szopienicach na G.
Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Znajdujące się w Warszawie.

**Kotły, zbiorniki i beczki żel.
Kominy fabryczne, Dezynfektory, Bla-
cha falista, Bańki blaszane, Dugi, Perlice.**

będą sprzedane w drodze przetargu w Oddziale Likwida-
cji Demobilu Wojskowego Demat Warszawa Królewska 23.

Szczegóły patrz:

„DEMObIL” zeszyt 13-ty.

Termin składania ofert **7 grudnia 1921 r.**

Przedmioty które osiągną dostateczną cenę w ofertach pi-
śmiennych **będą wyłączone z przetargu ustnego.**

II Tow. Pożyczkowo-oszczędnościowe w Sosnowcu

w likwidacji (ul. 3 Maja Nr. 14)

zawiadamia, że poczynając od d. 28 b. m. t. j. od
poniedziałku **wypłaca wkłady i udziały**, oraz przy-
muje zwrot pożyczek.

Wypłata codziennie od godziny 10 do 12 w południe.

Kto nie zwróci pożyczek w ciągu miesiąca, narazi
się na koszty egzekucji sądowej.

Komisja likwidacyjna:
W. Monsiorski
K. Wrzosek.

ANONS!

Od poniedziałku 28 listopada

„Kino Oaza”

serja I-sza

Wielki sensacyjno awanturyczny film w III ch serjach p. t.

„Tajemnice Paryża”

Każda serja stanowi odrębną całość i składa się z 6-ciu częściach.

Wschód czerwienieje.

Sosnowiec, 27 listopada.

Kiedy polska barjera w
lecie 1920 roku okazała się
nie do zdobycia, a tym sa-
mym idea wywołania na-
tymczasowej, zbrojnej re-
wolucji w Polsce, Niem-
czech i na zachodzie za-
wiodła na całej linii, zwró-
cili się bolszewicy ze zdw-
joną energią na wschód
blizki i daleki.

Pragnęli bowiem zawsze-
lka cenę wejść w dyplo-
matyczne, finansowe i eko-
nomiczno-gospodarcze sto-
sunki z burżuazyjnymi pań-
stwami, a nie mogąc tego
dopiąć na drodze legalnej,
rzec można cywilizacyjnej,
terrorku i mistrzowskiej pro-
pagandy.

Trafili też do państw za-
chodu drogą okrężną przez
wschód.

Bolszewicy zalali Persję,
Afganistan, Indję, Turcję i
Chiny, Koreę, Pendżab,
Mongolję i Mandżurję pro-
pagandystyczną bibułą. Ty-
siące i tysiące agitatorów,
troskliwie kształconych w
centrali moskiewskiej, ru-
szyło podważać potęgę
Anglii, Ameryki, Francji i
Japonii.

Oczywiście, bolszewicy
byli zbyt mądrymi by li-
czyć na wybuch społecz-
nej rewolucji wśród swocho-
dnych ludów, nie o nią też
im idzie. Podsycając umie-
jętnie antagonizmy naro-
dowo-rasowe, które w tych

**DOKTOR
LUDWIK POZNANSKI**

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.
Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.
Sosnowiec.

Ul. Małachowskiego 9 (parter).
Przyjmuje od 11—1 i 5—7.
Niedziele i święta od 12—1.

Dr. Józef Małacz

dyrektor powiatowego szpitala
wenerycznego.

**Choroby weneryczne i
skórne, badania krwi,
badania mikroskopowe.**

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7
Panie od 9—10 i od 4—5 (Oprócz świąt)
Będzin, Nowy Rynek № 3.

**Powrócił
Dr. K. TROPFAUER**

**Choroby skórne, włosów,
weneryczne, kosmetyka
lek., badania mikroskop.**

Przyjmuje od 10—1 r. i od
5—7½ w. Panie od 4—5 w.
SOSNOWIEC, ul. Małachowskie-
go 5 parter, (Targowa 2)



krajach łączą się z odwie-
cznym antagonizmem mię-
dzy wyzyskiem i bogac-
twem przybyszów i wład-
ców, a nędzą i niewolą lu-
dności tubylczej, grali mię-
dzynarodowcy na narodo-
wych instynktach ludów
Wschodu, wywieszając ha-
sło świętej wojny.

Rozbudzony przez bol-
szewików nacjonalizm lu-
dów Wschodu byłby cio-
sem śmiertelnym przede-
wszystkim dla potęgi Anglii.
Ona też pierwsza zlekła się
i poszła do leninowskiej
Canossy, zawierając układ
handlowy z Krasinem, w
którym akcenty polityczne
zepchnęły na drugi plan
interesy handlowe. Postę-
py jednakże sowieckiej pro-
pagandy na dalekim wscho-
dzie były z dnia na dzień
większe. Wykorzystwały
one po mistrzowsku anta-
gonizmy interesów anglo-
amerykańskich i amerykań-
sko-japońskich, tudzież pod-

sycali bez końca, umiejęt-
nie a cierpliwie nienawiść
przeciwko najeźdźcom w
sercach milionowych mas.

I oto potrafili doprowadzić
do tego, iż po raz pierw-
szy w dziejach Wielkiej
Brytanii, przyjeżdżający do
Indji następca tronu ks.
Walji, został powitany strza-
łami na ulicach Bombaju.

W wydanej ostatnio, z
końcem października pro-
klamacji Zinowiewa do lu-
dów wschodu, wzywa on
je otwarcie do wojny świę-
tej i zrządzenia jarzma na-
jeźdźców. Odezwa ta uto-
rowała widocznie Litwino-
wowi drogę na konferen-
cję w Waszyngtonie w cha-
rakterze doradczym.

Bolszewicy dopięli więc
swego celu. „Burżuazyjne”
państwa zlekły się i acz ze
wstrętem, poczynają mówić
z bolszewikami.

I kto wie, czy właśnie
atakując nad oceanem Spo-
kojnym, Indyjskim nie wy-
brali bolszewicy najlepszego
terenu, na którym zmu-
sić mogą przeciwników do
paktowania z nimi.

Ponieważ jednak sami
są toczeni śmiertelną cho-
robą rozkładu, więc też
walka między Ameryką, Ja-
ponją, Francją i Anglią z
jednej, a Bolszewją z dru-
giej strony sprowadza się
do pytania: kto kogo prze-
trzyma? czyj organizm pań-
stwowy jest silniejszy?

Państwa zachodnie, chcąc
ratować dla siebie azjaty-
cki wschód, ratują jednakże
na razie i bolszewików,
czy to przez nawiązywanie
stosunków handlowych, czy
drogą otrzymywanych kon-
cesji, czy wreszcie akcją
filantropijną.

Kto wie jednak, czy bez-
pośrednie zetknięcie się ka-
pitału i rządów zachodnich
z bolszewikami, nie pociąg-
nie za sobą kapitulacji bol-
szewizmu?

W ten sposób gra, pro-
wadzona na dalekim wscho-
dzie, byłaby rozegraną w
sercu Rosji, rękami samych
bolszewików. O ile oczy-
wiście przedtem nie rzeź
anglików en masse w Indjach.

j. w.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczor-
ajszych).

— Ryski korespondent
„Frankfurter Zeitung” donosi,
iż rząd sowiecki za jedną z
najważniejszych kwestji w
dziedzinie polityki zagranicz-
nej uważa zaprojektowane
przez Cziczerina zawarcie przy-
mierza z Chinami. Ma ono być
przeciwwagą dla ewentualnego
wtargnięcia Japonii. Zadanie
doprowadzenia do skutku tego
przymierza zlecono Joffemu,
który świeżo w ciągu kilku dni
zawarł przymierze odporne z
Mongolją, również zwrócone
przeciw Japonii.

— Z Kołomyi donoszą, iż
nadszedł tam telegram naczeln-
ika państwa z ulaskawieniem
dla 25 huculów, oskazywanych o
zbrodnię polityczną, popełnio-
ną w kwietniu podczas rozru-
chów na Huculszczyźnie, wy-
wołanych przez żywioły bol-
szewickie.

— Na utrzymanie eks-cesar-
za Karola państwa „sukcesyj-
ne” płacić mają rocznie 25000
funtów szterlingów. Na sumę
tę składać się mają: Włochy,
Jugosławia, Czechosłowacja,
Polska. Do ponoszenia tego
ciężaru nie będą pociągnięte
Austria i Węgry, gdyż nie zy-
skały one nic na usunięciu z
tronu ex cesarza i króla. Tak
przynajmniej zaopiniowała rada
ambasadorów, a donosi o tym
„Neue Freie Presse”.

Rabowanie mienia polskiego.

Katowice, 26 listopada.

Z Królewskiej Huty wyje-
chały dwa samochody ciężaro-
we, naładowane zegarami wo-
dnymi, rurami miedzianymi itp.
materiałem, który zawieziono
na przedmieście Zabrze, gdzie
materiał ten złożono w war-
sztatach wodociągowych. Na-
stępnie transport ten wywie-
ziono, względnie ukryto gdzie-
indziej. Przedmioty te, wywo-
żone przez Niemców są nieo-
dzwrotnie potrzebne dla wodo-
ciągów w Królewskiej Hucie.

O zmianę polityki względem Polski.

Katowice, 25 listopada.

„Vossische Ztg.” omawiając
konferencję, jakie w ostatnich
dniach odbyli we Wrocławiu
niemieccy komisarze, pp.; Le-
wald i Goppert z przedstawici-
elami wielkiego przemysłu
niemieckiego, dochodzi do
wniosku, że skoro raz na G.
Śląsku uczyniono wyłom we

wschodniej granicy niemieckiej, należy z tego faktu wyciągnąć konsekwencje i rozważyć całokształt stosunków gospodarczych, łączących Polskę z Niemcami.

Należy sobie zdać sprawę z tego, że powrót do polityki „wycieńczenia” Polski głoszony przez prasę niemiecką ostatecznie stał się niemożliwy, że należy zastąpić pomysł ten innym planem, który wynika z rozważenia spraw aktualnych na wschodzie i postarać się o rozwiązanie polsko-górnośląskich spraw gospodarczych w szerszych ramach niemiecko-polskiego stosunku gospodarczego.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów, 26 listopada.

(Od własnego korespondenta).

Wbrew urzędowym doniesieniom, sowieckim, powstanie ukraińskie rozszerza się nieustannie i stłumione krwawo w jednym miejscu, wybucha natychmiast w innym.

Wielki wiec urzędników państwowych.

Rezolucja wiecu.

Warszawa, 26 listopada.

W sali muzeum przemysłu i rolnictwa odbył się wielki wiec pracowników państwowych, zwołany przez komitet wspólny 10 związków urzędniczych.

Po przemówieniu kilkunastu uczestników, powzięto rezolucję, domagającą się:

Natychmiastowego przeprowadzenia sprawy daniny i zwyczajnych i nadzwyczajnych podatków, dalej regulacji płac urzędniczych w dostosowaniu ich do rzeczywistych potrzeb urzędników i cen targowych, dopuszczenie związków zawodowych do współpracy nad projektami ustaw, dotyczących położenia urzędników, jednorocznego odszkodowania dla tych urzędników państwowych, którzy z przyczyny redukcji zostaną zwolnieni ze służby państwowej, podniesienie mnożnika od 1 grudnia do 2500 punktów, zasiłku na potrzeby zimowe w wysokości, odpowiadającej różnicy między uchwaloną jeszcze przez związki urzędnicze w październiku wysokością 20 000 mk. dla każdego pracownika, 10 000 mk. dla żony i 5 000 mk. dla każdego dziecka, a wypłaconą przez rząd wysokością 7 do 12 tysięcy mk., bezwzględnie tępienia wszelkiego rodzaju paskar-

Obecnie powstanie przerzuciło się do guberni połtawskiej i katekarynosławskiej gdzie powstańcy wysadzili w powietrze wszystkie wielkie mosty na Dnieprze; uniemożliwiając przez to bolszewikom przesuwanie posiłków na prawobrzeżną Ukrainę. Tym samym armia czerwona na lewym brzegu znajduje się w krytycznym położeniu.

Koło Odessy powstańcy pod wodzą gen. Hołoja Huleja toczą zawzięte walki z bolszewikami. Prawe skrzydło bolszewickie ma być wedle ukraińskiego komunikatu odrzucone za Dniepr. Ukraińska armia południowa liczy około 100 tysięcy ludzi, w czym wielu kozaków.

Pozatym ze wszystkich stron ciągną powstańcy pod Kijów, gdzie bolszewicy skoncentrowali wielkie siły, celem obrony miasta. Należy się spodziewać lada dzień wielkiej bitwy pod murami Kijowa.

(c.)

stwowych, a nie jedynie członków kooperatyw; 4) związek kooperatyw urzędniczych winien zająć się szerzeniem idei współdzielczości wśród pracowników państwowych i wykonywaniem ścisłej kontroli wszystkich kooperatyw urzędniczych państwowych; 5) wykonanie uchwały i unormowanie szczegółów polecono komisji, złożonej z przedstawicieli prezydium

Nowe występy III. Kur. Codziennego.

Co twoje, to moje, a co moje, to tobie nic do tego!

Sosnowiec, 27 listopada.

Jedno z pism warszawskich miało nieostrożność, pisząc o naszym samorządzie, użyć takiego zwrotu:

„Jeżeli samorząd tak wygląda w Warszawie, to cóż mamy mówić o Łodzi, Lublinie, a nawet o Przemyśle i Tarnowie!”

„III Kur. Codzienny”, który się sprzedał zniechęconym przez siebie „paskopiasom” za mandat poselski dla swego wydawcy i redaktora i nie może już wymyślać chłopom za pasek, zwraca wszystek swój jad przeciw Kongresowce i jej mieszańcom. Węć odczytawszy ustęp zacytowany o samorzą-

rady ministrów, ministerjum skarbu i ministerjum aprowizacji.

Ustanowionej poprzednią uchwałą rady ministrów komisji w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych polecono przygotowanie dalszych wniosków w sprawie przyścia w najkrótszym czasie z pomocą urzędnikom państwowym.

Taryfy kolejowe. Z min. kolei komunikują, że ministerjum nie zamierza obecnie podwyższać taryf kolejowych tak osobowych, jak i towarowych, jak również nie przystąpiło jeszcze do ich obniżenia. Wyjątek stanowi tylko taryfa na wywóz zagranicę budulcu obrabionego i podkładów, jak również taryfa wywozowa na produkty ropy naftowej (benzyny, parafiny, nafty oczyszczonej i olejów smarowych), które ze względu na konieczność podtrzymania naszego eksportu zostaną z dniem 1 grudnia r. b. niższe na dalszych przestrzeniach od 30 — 40 proc.

W sprawie biblioteki przy gimnazjum Staszycza w Sosnowcu odbędzie się zebranie powtórne dziś, w niedzielę, o g. 4 po południu, na które wszyscy rodzice i opiekunowie, dbający o szkołę i jej wychowanków, winni się stawić w komplecie.

Na cegielkę wawelską. Szkoła powszechna T-wa „Hr. Renard” na Dębowej Górze złożyła w naszej redakcji mkp. 30000 na kupno cegielki wawelskiej. Złożyli się na ten dar personel nauczycielski mkp. 8246,50 i dzieci szkole mkp. 21753,50. Chlubnie to świadczy o obywatelskiej ofiarności rodziców tej diatwy, przeważnie górników, którzy pieniądze na cel patriotyczny swym dzieciom nie żalowali. A i personelowi nauczycielskiemu należy się podziękowanie, że przyłożył rękę do dobrej sprawy.

Namysłowiaci w Zagłębiu. Jutro jedzie do nas słynna orkiestra włościańska Namysłowskiego na cztery koncerty.

Pierwszy z nich odbędzie się 28 b. m. w Będzinie w sali „Corso”.

W Sosnowcu namysłowiaci koncertować będą dwukrotnie w sali teatru H. Czarneckiego, a mianowicie we wtorek 29 b. m. i czwartek 1 grudnia.

W między czasie dadzą we środę 30 b. m. jeden koncert w Dąbrowie, w sali Stow. rob. chrześcijańskich.

Wczoraj i dziś, w niedzielę, koncertowali namysłowiaci w Krakowie, gdzie byli entuzjastycznie witani.

Program pierwszego koncertu w Sosnowcu, który wypełni zarazem koncerty w Będzinie i Dąbrowie, jest następujący:

- 1) Tojko: Marsz Królewski.
- 2) Blonn: Szept kwiatów.
- 3) Powiadomski: Dożynki.
- 4) Namysłowski: Wesele Małgosi.

Rada naczelna N.P.R.

Warszawa, 26 listopada.

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek odbyło się w Warszawie zebranie rady naczelnej NPR. Przyjęto w ostatecznej redakcji program NPR., oraz omawiano sprawy ekonomiczne, polityczne i organizacyjne. Rada naczelna NPR. wypowiedziała się jednomyślnie za jak najszybszym rozwiązaniem sejmiku aby wybory mogły się odbyć wczesną wiosną roku przyszłego. W sprawie głosowania w Wileńszczyźnie uchwalono rezolucję:

„Rada naczelna NPR. aprobuje stanowisko klubu poselskiego NPR. w sprawie Wileńskiej, spowodowane koniecznością uniknięcia przesilenia rządowego oraz na stanowisku naczelnika państwa ze względu na żywotne interesy państwowe”.

Pozatym uchwalono szereg rezolucji w sprawie kryzysu w przemyśle, reformy finansowej, obniżania płac, umów zbiorowych i t. d.

Kronika.

Kalendarzyk.

27

niedziela

Dziś Walerji.

Jutro Grzegorza.

Wsch. słońca 6 m. 8

Zach. 5 m. 26

Kino „Zacisze”

Od 22-go do 28-go listopada

Sensacja! — Sensacja!

Pierwszy raz w Sosnowcu

Obraz bez napisów. Nowy wynalazek w dziedzinie kinematograficznej

„O honor córki”

dramat w 5 częściach

„Gdy burza tłucze w oknach szkła — oczekuj zła”
Szczegóły w programie.



Podpalaczka.

POWIEŚĆ

3

— Tak... tak! razem odbywaliśmy tę podróż, to pewna! — rzekł starzec. — Nazwisko Jana Mortimera jest tego dowodem, przypominam sobie zarazem pewną awanturę, jaka mi się przytrafiła podczas tej drogi... a mianowicie usiłowanie kradzieży...

— Kradzieży?

— Tak, której ja omal nie stałem się ofiarą. Miałem na sobie w skórzanej torebce, znaczną sumę, zebraną z trzydziestoletnich mych oszczędności, słowem, cały mój skromny majątek. Pewien nędznik, przeciąwszy rzemieniem torebki, zabrał mi ją.

— Lecz zwrócił ją panu?

— Tak, dzięki jednemu z podróżnych, który spostrzegłszy kradzież, schwytał łotra na gorącym uczynku.

— Nie nie słyszałem o tej kradzieży.

— Nie mogłeś pan słyszeć, ponieważ na prośby owego pasażera, który znał rodzinę złodzieja, przyrzekłem o tym zamilczeć.

— Na tym samym okręcie — mówił doktor dalej — spotkałem pewnego kanadyjczyka, który dał mi poznać rzecz najbardziej zaskakującą, jaką kiedykolwiek poznałem.

— Cóż to takiego?

— Płyn, który indjanie nazywają „Likierem mowy”, a jaki dorównywa w działaniu płynowi Jawa, otrzymywanemu z wyciągu „Pohou upas”.

— Tak... tak. Znam to — rzekł Ireneusz Bosse. — Słyszałem o skutkach tego płynu, jaki zmusza do zeznań, najbardziej uporeczywych ludzi. Sądziłem jednak, że jego cudowne skutki są tylko bajką, używaną w melodramach.

— Mylisz się pan w tym względzie, panie Bosse.

— Tak pan sądzi?

— Więcej niż sądzę... jestem tego pewny.

— Robiłeś pan z nim doświadczenia?

— Po kilkakrotnie, a zawsze ze skutkiem pożądanym.

— P.zestaje więc być niedowiarkiem. I cóż doktorze, przywożesz zapewne z Ameryki, wiele odkryć naukowych? — pytał dalej Bosse.

— Poznałem niektóre rośliny, nie zamieszczone we francuskiej medycynie, a posiadające niezaprzeczenie wysoką wartość działania.

— I używasz tych roślin?

— Ilekroć razy wymagają tego okoliczności.

— Jak długo pan w naszym kraju pozostaniesz?

— Przybyłem na kilka dni tylko, by widzieć się z chorą moją siostrą, a korzystając z tego pobytu, wypoczywam sobie, jak pan widzisz.

— Zatem dopóki pozostaniesz, doktorze, w Bois-le-Roi, odwiedź nas proszę, codziennie. Będziemy mówili o pięknej tej Ameryce, którą kocham, lecz w której jednak nie chciałbym umierać.

— Przyrzekam panu z przyjemnością me odwiedziny.

Dwie młode panienki podniosły się, tak, jak ich matka.

— Dziaduniu! — wyrzecz starza z dziewczynką — czas nam

będzie może powracać, pora obiadować się zbliża.

— Zresztą — dodał doktor — wilgoć wieczorna w lesie źle może oddziaływać na pańskie zdrowie. Wracaj do mieszkania, radzę ci szczerze.

— Podaj mi więc rękę, mój bracie, trudno mi wstać z miejsca, nie jestem lekkim i rzeźwym jak niedźwiedź.

Doktor, dopomógłszy podnieść się starcowi, podał mu ramię, na którym tenże wsparł się, szedł naprzód, wiodąc za sobą córkę z dwiema wnuczkami.

Ireneusz Bosse był agentem policji, zamieszkiwał w małym domku wiejskim w Bois-le Roi, nad brzegiem Sekwany.

We drzwiach, doktor powierzył go opiece córki i wnuczek, oddał się idąc drożyną, kręto sunącą nad rzeką, mijając oberżę, zwaną „Domkiem myśliwych”, gdy przemówiła doń stojąca w progu właścicielka.

— Jakże się miewa pańska siostra, panie doktorze?

— Lepiej... dziękuję pani... jest bliska wyzdrowienia.

— Zatem pan nas wkrótce opuścisz?

— Za dni kilka odejść będzie mi trzeba.

Tu skłonił się, idąc w swą drogę.

Owidzusz wracał zarówno po krótkiej przechadźce. Roz yślał, usiłując przypomnieć sobie, gdzie i kiedy widział dwóch mężczyzn, rozmawiających pod dębem. Gdy podszedł ku temuż miejscu, nie zastał tam już nikogo. Jednocześnie dobiegł go świst lokomotywy, co oznajmiało przybycie pociągu z Paryża.

Przyspieszył kroku, aby powitać Amandę.

Robotnica ze szwalni pani Augusty, wysiadła z wagonu pierwszej klasy, załotnie i strojnie ubrana. Miała wraz z sobą zawiniątko znacznej objętości, jakie oddała posługującemu.

— Znalazłeś coś odpowiedniego? — spytała, podając rękę mniemanemu baronowi de Reiss.

— Zobacysz za chwilę.

c. d. n.



Uwagę Kooperatyw i Kupców
polecamy na zbliżające się święta

świeczki choinkowe

różnokolorowe w pudełkach po 30 sztuk.
Prowincjonalnym odbiorcom wysyłamy 10 kilowe paczki
pocztą za zaliczeniem.

Świece parafinowe wszystkich rozmiarów.

Będzińska Fabryka Świec

Tow. „ESPER”, Będzin, Kołtataja 24, Telef. 40.

Biuro Komitetu Węglowego

podaje do ogólnej wiadomości, że zmuszone jest ograniczyć wydawanie pozwoleń na zakup węgla i koksu na Górnym Śląsku wobec znacznie przewyższającej ilości zgłoszeń na takowe w stosunku do kontyngentu Polskiego na Górnym Śląsku, wysokości którego wynosi 425.000 ton miesięcznie.

Cheć uregulować sprawę dostaw górnosląskich Biuro Komitetu zmuszone jest wprowadzić następujący porządek:

wszystkie pozwolenia wydane na prawo zakupu węgla w 1921 roku tracą swą moc z dniem 31 grudnia 1921 roku.

Nowe pozwolenia będą wydawane wyłącznie na styczeń 1922 roku. Podania na otrzymanie pozwolenia winny być złożone do Biura Komitetu Węglowego, Warszawa, Jasna 1 przed dn. 8-XII 1921 z następującymi danymi:

- 1) Jaka ilość węgla ma być zakupiona.
- 2) Odbiorcy i ich adresy.
- 3) Koncern (przypuszczalnie) na jakim węgiel ma być zakupiony.

Biura Handlowo-Węglowe winny przedstawić wykaz odbiorcom z zastrzeżeniem ilości dla każdego odbiorcy.

Pozwolenia będą wydawane od 13 grudnia za opłatą 20 mk. od tonny. Po wyznaczonym wyżej terminie zgłoszenia przyjmowane li tylko będą na następny miesiąc (lut).

13 tys. mk., a następnie łupem tym się podzielili.

Cwajgenbaum posiadał wówczas przy sobie ukryte w innej kieszeni 25 tys. mk., które ocalały. Na rozprawie zbadano sześciu świadków.

Oskarżeni Słotyński i Nawa, których bronili z urzędu adwokat J. Landau, przyznali się do winy i prosili o łagodny wyrok, zwalając winę na piątego uczestnika napadów wywiadowcę Jana Balcarczyka, który zbiegł podczas dochodzenia z urzędu śledczego. Pozostali dwaj oskarżeni Kurc i Jarczyk do winy nie przyznali się.

Obronca ich z urzędu adw. J. Agapow prosił o ich uniewinnienie, względnie o przekazanie sprawy do sądu okręgowego

Wice-prokurator Płaza wniósł o karę śmierci dla wszystkich oskarżonych.

Sąd po naradzie wydał wyrok, którym oskarżeni Słotyński i Nawa uznani zostali winnymi że po wspólnym porozumieniu się z Balcarczykiem i po zaopatrzeniu się w broń palną dokonali napadów na Cwajgenbauma i zrabowali mu 12 tys. mk. oraz usiłowali zrabować pieniądze p. Zofji Rucińskiej i skazał ich za to na bezterminowe ciężkie więzienie. Co do oskarżonego Kurca, sąd zawyrokował sprawę jego przekazać sądowi okręgowemu.

Augustyn Jarczyk został uniewinniony.

Wykrycie tajemniczego morderstwa.

Będzin, 27 listopada.

Donosiliśmy już, iż w lesie żabkowickim znaleziono zwłoki kolejarza, Marcelgo Falfusa, zamordowanego w tajemniczy sposób.

Sprawą tą zajął się gorliwie komisarz E.U.S. w Będzynie p. Stupnicki i po szeregu mozolnych poszukiwań, dochodzeń i badań wykrył, co następuje:

W jesieni roku ubiegłego popełniono na st. w Żabkowicach kradzież cukru z zamkniętego wagonu.

Przybyła na miejsce kradzieży policja znalazła kartę tożsamości Marcelgo Falfusa, który dowiedziawszy się o tym zbiegł i ukrył się u krewnych. Jak się następnie okazało, w kradzieży brali udział: Wład. Cichecki, bracia Falfus, bracia Blaut, wszyscy kolejarze i głośny bandyta, Lorenc.

Zbiegłemu Marcelemu Falfusowi wkrótce sprzykrzyło się ukrywanie, to też po kilku dniach wrócił do domu i oświadczył, że odda się w ręce policji i odierpi karę, a nie chce dalej żyć w ciągłej obawie i niepewności. Kiedy dowiedział się o tym jeden ze spółników kradzieży, Wład. Cichecki, postanowił za wszelką cenę pozbyć się Falfusa i począł namawiać bandytę Lorenca, aby zgładził Falfusa.

Lorenc jednakże propozycję tę odrzucił. Wtedy Cichecki zwrócił się do drugiego bandyty Samborskiego i oświadczył mu, że Lorenc chce ich wyspać i należy się go jaknajprędzej pozbyć.

Samborski urządził zasadzkę na Lorenca, w krytycznej jed-

nak chwili rewolwer zaciął się, z czego skorzystał Lorenc i śmiertelnie zranił Samborskiego.

Ponieważ plan, wypracowany przez Cicheckiego zupełnie zawiódł, złoczyńca doniósł policji o miejscu pobytu Lorenca, którego też aresztowano i z braku innych kandydatów, postanowił sam rozprawić się z Falfusem.

W tym celu udał się do Falfusa i zdołał go przekonać, że da mu swoim domu bezpieczne schronienie, a żonie zapomogę.

Po pewnym czasie wyszli z mieszkania i Falfus więcej nie wrócił.

Na 3 ci dzień Cichecki przybył do żony Falfusa, kobiety niewidomej i powiedział, że mąż jest już zagranicą i przysłał właśnie list, aby żona rzeczy sprzedała i przyjechała za nim.

Falfusowa jednak nie dała wiary opowiadaniu Cicheckiego, gdyż zaczęły chodzić, że mąż jej został zamordowany.

Na skutek powyższego, złoczyńca Cichecki został aresztowany i osadzony w więzieniu będzińskim.

Również przed 6 tygodniami znaleziono na stacji w Szczakowej zwłoki Józefa Falfusa, jakoby przejechanego przez pociąg.

Ponieważ Falfus obdarzony był niezwykłą siłą i jechał w ostatnim wagonie, jako hamulcowy, więc nawet w razie wypadku nie mógł wpaść pod koła, zachodził podejrzenie, że i on padł ofiarą morderstwa, co prawdopodobnie wyświelił ekshumacja zwłok.

Ujęcie oszusta.

Dąbrowa, 26 listopada.

W roczniku roku bieżącego zgłosił się do banku związku spółek zarobkowych w Poznaniu młody człowiek, który podał, iż nazywa się Bolesław Szymański i prosił o otwarcie konta, na poczet czego złożył 3 tysiące marek oświadczając, iż wkrótce nadejdzie na rachunek jego większa kwota pieniędzy.

Rzeczywiście, w kilka dni potem nadeszła do banku depesza z Kowla, iż jedna z firm tamtejszych przekazuje na rachunek Szymańskiego 2 miliony 600 tysięcy marek.

Należący widocznie do spółki buchalter banku, Bolesław Małachowski, zaksiegował na podstawie depeszy sumę tę na dobro oszusta, który też wkrótce zgłosił się do banku i fikcyjnie przekazane pieniądze podjął.

Po upływie pewnego czasu władze bankowe oszustwo wykryły i zawiadomiły o zajęciu policję, która buchaltera Ma-

chowskiego aresztowała, a za Szymańskim rozesłała listy gończe.

W tymże czasie uwagę policji w Dąbrowie zwrócił ge niejaki Jan Scyzoryk, lat około 30, zamieszkały przy ul. Dębni

Jegośność ów, znany dobrze z czasów okupacji i mający złą opinię, będąc stale bez zajęcia, począł nagle bawić się hucznym po knajpach i rozrzucać pieniądze garściami.

Ponieważ rysopis, podany przez władze poznańskie, zgadzał się z wyglądem Scyzoryka, p. komisarz Przyborowski powziął pewne podejrzenia, a chcąc być zupełnie pewnym, zwrócił się do banku, aby w wiadomej sprawie wydelegował natychmiast do Dąbrowy kasjera bankowego, który jeszcze w Poznaniu miał sposobność bliżej poznać osobnika, podejmującego 2 miliony 600 tys. mk.

Kiedy kasjerowi pokazano

Księgi Adresowe - Reklamowej

Zagłębia Dąbrowskiego

dla

Przemysłu i handlu

ADRES:

Kołatataja 3 m. 7,

tel. 184,

o czym zawiadamiamy firmy i przedsiębiorstwa zainteresowane w wydawnictwie Najwyższy czas zgłaszać reklamy wydawcy Ankersztajn-Maciejowski red. Maciejowski.

przechodzącego ulicą Scyzoryka, urzędnik natychmiast oświadczył, iż jest to właśnie Szymański, któremu wypłacił powyższą sumę. Na podstawie tego aresztowano Scyzoryka wraz z rodziną, t. j. matką i siostrą.

Na śledztwie Scyzoryk nie przyznał się do winy, natomiast matka jego zeznała, iż w skrytce za piecem ukryte są dowody i pieniądze.

We wskazanym miejscu znaleziono dużą kopertę, zawierającą kilka książeczek czekowych z pocztowej kasy oszczędności, z banku handlowego, z banku stow. spółdzielczych i t. p. kwity i dowody oraz 863 tysiące mk. polskich i 400 mk. niemieckich.

Kiedy dowody te pokazano Scyzorykowi, ten stracił zupełnie wrodzoną mu czelność i przyznał się do winy oraz wydał współnika buchaltera Małachowskiego.

Aresztowanych osadzono w areszcie dąbrowskim, a Scyzoryk zostanie odstawiony do Poznania.

Z kraju.

Poznań.

Pisma poznańskie podają: Zjednoczenie zawodowe polskie, obejmujące okręgi: Bydgoszcz, Toruń i Gniezno, zażądało przed trzema tygodniami podwyżki norm płacy o 50 proc.; na co związek fabrykantów odpowiedział odmownie. Komisja pojednawcza, której oddano tę sprawę do rozpatrzenia przyznała robotnikom podwyżkę od 25—30 proc. Fabrykanci jednakże na powyższą decyzję nie zgodzili się, wobec czego robotnicy zagrozili strajkiem. Na to związek fabrykantów oświadczył, iż na pierwszy strajk, w którejkolwiek z fabryk związkowych odpowiedzowszechnym lokautem.

Kalisz.

Wyrok w sprawie fałszerzy banknotów, o której donosiliśmy wczoraj, został ogłoszony. Fałszerz N. Silberg i A. Horowicz skazani zostali na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, J. Horowicz i A. Kornhold na 8 lat ciężkiego więzienia, N. Widawski — na 4 lata. Pozostali oskarżeni uniewinnieni.

Łódź.

Głośny proces b. redaktora dziennika „Godzina Polski” p. Marcelgo Sachsa, oskarżającego o oszczerstwo p. Józefa Petryckiego b. redaktora „Straży Polskiej” został ukończony 10 b. m. Wyrok całkowicie uniewinnił oskarżonego, wywołując

Wpisy na wieczorny kurs buchalteryjno-handlowy

w Szkole „Hermes” Jana Piłcha w Krakowie, Florjańska 39

przyjmuje się codziennie do dnia 10 grudnia r. b

ZAMIEJSCOWYCH UCZYSTOWNIE.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

z różnych systemów wyucza pisanie.

Naucę rozpoczynać można każdej chwili.

Prawo wydawania świadectw.

Teatr
„CORSO”
Będzin

Od czwartku 24 listopada do niedzieli 27 listopada włącznie

Wielki atrakcyjny film ameryk. wytwórni „Mungus Film” w 5-ciu epizodach p. t.:

„SZATANI ZAGŁADY”

Pierwszy epizod serii:

Kradzież Torpedy

dramat w 5 u
częściach

W roli głównej Miss Leah Baird.

- 5) Chopiniana; Uwertura.
- 6) Dworzak; Serenada.
- 7) Powiadowski; Wesele.
- 8) Krzypiński; Królowa Jadwiga.

miejską rozpatrywaną nie była, tymczasem i wiadomość powyższą jest przedwczesną.

Z teatru.

Dziś teatr czynny dwukrotnie: popołudniu pełna humoru operetka „Panna w koszarach”, wieczorem „Prymas cyganów”, E. Kalmana, którego na premierze ogólnie podobała się gra naszych aktorów.

„Mąż z grzeczności” zapowiedziany na poniedziałkowe przedstawienie, celem lepszego przygotowania dany będzie w nadchodzącą środę, natomiast jutro usłyszymy zawsze mile widzianego „Hr. Luxemburga”.

„Dziewczę z Holandji” wystawione będzie we wtorek w Katowicach w teatrze miejskim.

„Piękna Helena” daną będzie w środę w Będzynie w teatrze „Corso”.

„Dziewczę z Holandji” ukaże się w czwartek w Dąbrowie w teatrze „Kometa”.

Sąd doraźny w Sosnowcu.

W ub. czwartek sąd doraźny w Sosnowcu pod przewodnictwem sędziego dr. A. Pawelka, w asystencji sędziów W. Kaczyńskiego i E. Łuńskiego, przy udziale sekretarza Z. W. Majewskiego, rozpatrywał sprawę czterech górnoslązaków. Fryderyka Słotyńskiego, l. 20, Ignacego Nawy, l. 28, Pawła Kurca, l. 22 i Augustyna Jarczyka, l. 24, oskarżonych o dokonanie napadu zbrojnego w celach rabunkowych w dniu 29 października r. b. na kasjerkę, kantoru krajowej kasy pożyczkowej w Sosnowcu p. Zofję Rucińską w chwili, kiedy p. R. szła z dworca kolejowego i niosła z sobą dwa miliony marek.

Napad ten został dokonany na przejeździe katowickim o godz. 9 wieczorem. Spłoszeni bandyci umknęli, nie zdążywszy zrabować pieniędzy.

Drugi napad rabunkowy dokonali oni w dniu 30 października r. b. w nocy obok lasu sosnowieckiego na l. Cwajgenbauma, któremu przystawili rewolwer do głowy, zrabowali

Wyjaśnienie. We wczorajszym numerze „Iskry” ukazała się notatka, iż magistrat dąbrowski, chcąc pomóc, aby przedstawienia teatralne cieszyły się większą frekwencją, zniósł podatek od przedstawień teatru H. Czarneckiego.

W kwestji tej otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż notatka powyższa nie odpowiada rzeczywistości, gdyż sprawy, dotyczące wszelkiego rodzaju opłat, rozpatruje zarząd miejski, a p. Czarnecki porozumiewał się jedynie z p. prezydentem, który przyrzekł swe poparcie, ponieważ jednak p. Czarnecki nie złożył dotychczas podania o zredukowanie mu opłat od widowisk, sprawa ta przez radę

przychylnie komentarze prasy łódzkiej, znającej zbyt dobrze działalność gadzinowego dziennika i jego redaktora.

— Od paru dni bawi tu znany pisarz niemiecki, autor „Alraune” H. Ewers. Przybył tu, aby wygłosić 2 odczyty.

Komunistyczny skład broni i amunicji w Kozienicach w rękach policji.

Kozienice, 26 listopada.

Od dłuższego już czasu organa powiatowej komendy policji w Będzinie były w posiadaniu materiałów dowodowych o ukrytej broni i amunicji, pozostającej jeszcze w rękach komunistów, jako resztki uzbrojenia b. „czerwonej gwardji” z końca 1918 i początku 1919 r. Broni tej podówczas władze wojskowe, wobec dobrego ukrycia, a przytym zmiany ciągłej miejsca tegoż, skonfiskować nie były w stanie.

Praca śledcza podjęta w tym kierunku, prowadzona przytym systematycznie i energicznie, ujawniła nici, wiodące do Kozienic i posesji niejakiego Starzyka, miejscowego obywatela i gospodarza.

Na podstawie tych danych, onegdaj udał się osobiście komendant powiatowej policji, nadkomisarz Zagórski z kilku funkcjonariuszami do Kozienic, gdzie przy pomocy funkcyj-

ruszy i miejscowej policji dokonano rewizji ścisłej i szczegółowej we wszystkich obiektach, należących do posesji Starzyka.

Rewizja ujawniła zakopaną broń i amunicję w skrzyniach w lewym sąsiadku stodoły, łokieć pod ziemią. Zakopana broń przykryta była deskami, ułożonymi na kształt podłogi, na którą narzucono dużą ilość siana i słomy.

Broni przewieziona była do Kozienic i ukryta w roku ubiegłym, w chwili, gdy inwazja bolszewicka zbliżała się pod mury Warszawy.

Skonfiskowano kilkanaście karabinów ręcznych, włoskich, amunicji włoskiej pięć skrzyń po trzy tysiące z górą ładunków w każdej i granaty ręczne.

Szczegóły śledztwa w tej sprawie trzymane są przez policję w ścisłej tajemnicy.

Funty szterlingi — 14 600.
Franki — 254.
Marki niem. 12.25.

TELEGRAMY.

Wymiana depesz między naczelnikiem państwa a królem belgijskim.

Warszawa, 26 listopada.
(Przez telef.).

Kancelaria cywilna naczelnika państwa komunikuje, że z okazji święta narodowego belgijskiego, które wypadło 15 b.m. naczelnik państwa przesłał królowi belgijskiemu Albertowi depeszę gratulacyjną. W dniu dzisiejszym nadeszła odpowiedź króla belgijskiego.

Dekret generała Żeligowskiego.

Wilno, 26 listopada.
(Tel. własny.)

W dniu 24 b. m. ogłoszony został dekret gen. Żeligowskiego kontrasygnowany przez p. Meysztowicza o zwołaniu sejmiku do Wilna.

W dekreście powiedziano przytym, że w sejmie wezmą udział przedstawiciele następujących powiatów: wileńskiego, oszmiańskiego, trockiego, święciańskiego, lidzkiego i brzeskiego.

Podkomisje niemiecko-polskie na Górnym Śląsku.

Paryż 26 listopada.
(Tel. własny.)

Rada ambasadorów zwróciła się do komisji międzysojuszniczej w Opolu o poczynienie ułatwień dla podkomisji polsko-niemieckich, które przyjadą z Genewy dla przygotowania na miejscu materiału z polecenia konferencji genewskiej.

Ciągnięcie milionówki.

Warszawa, 26 listopada.
(Przez telef.).

W dniu dzisiejszym wylosowano
Nr 188747.

Nabywca niewiadomy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 26 listopada.
(Przez telef.).

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 3660

W sali „Kino-ZAGŁOBA” w Sosnowcu, ul. Kościelna.
OSTATNI WYSTĘP !!! W niedzielę, 27 listopada r. b.
odbędzie się **Wieczór Hypnotyzmu**
mający na celu zdemaskowanie występującego przed kilko tygodniami w Sosnowcu **D-ra TO-RHAMA.**
Powtarzane i objaśniane będą te same eksperymenty, które Dr. TO-RHAMA reprodukował w Teatrze Polskim Henryka Czarneckiego.
Początek o 7.30 w. — Ceny miejsc od 400 — 100 mk.
Dochód przeznaczam na cele kulturalno-oświatowe Domu Ludowego.
Z poważaniem
Uwaga: Orkiestra w antraktach. **Teodor Sławiec (widz).**

Do natychmiastowej dostawy ze składu
poleca
Tow. „ESPER”
Sp. z ogr. odp
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 24,
telef. 40.

Pasy transmisyjne
Kuźnie polowe
Łożyska kulkowe
Oleje i smary
Blachę cienką i żel. płaskie
Motory elektrycz.
Płyty uszczelniające
Pakunki i t. p.

Związek Drobnych Kupców
w Sosnowcu Kołłątaja 17.
Poleca ze swej składnicy:
Mydło, Kawa, Cykorję, Wanilię, Octy róż.
Sódę, Herbatę, Pomidory, Śliwki, gatunku
Mydlik, Kakao, Cynamon, Mak, Pasty i t. p.
artykuły wchodzące w zakres kolonialny.
Po znacznie niższych cenach.
Polecają się łaskawym względem P. P. kupców.

Skład win, wódek, koniaków i likierów
Stanisława Żelaskiewicza
w Sosnowcu, ul. Czeladzka № 2 (Pogoń)
poleca wyroby wszystkich znanych firm.

MIĘSO I WĘDLINY
wysła jak przed wojną pocztą 5-cio kg. koszyczkach za zaliczką opłatnie (franko) z opakowaniem po cenach następujących:
5 kg. Mięso wołowe 1.000
5 „ Mięso wieprzowe 2.000
5 „ Kiełbasa krajana czysto wieprzowa 3.000
5 „ Kiełbasa siek. domowa czysto wieprzowa 3.000
5 „ Szynek, połówka i boczek wędzone 3.000
5 „ Salceson i kiszka paszтетowa 2.500
5 „ Słonina 5.000
Wysyłam wędliny zdrowe, smaczne i świeże, także częściowo w każdej 5-cio kg. posyłkę 950.
Michał Lenda, TYMOWA koło Brzeska

Ogłoszenie.
Państwowy Urząd Zbożowy w Sosnowcu
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada r. b. o godz. 10 rano w Biurze Urzędu odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż
około 21297 klg. łuski z prosa.
Przetarg rozpocznie się in plus od ceny mk. 1 za jeden klg. Próbkę oglądać można w biurze Urzędu.

Kalendarze na rok 1922
bloczki do zdzierania, terminowe, wielkoformatowe (biurowe), ściennie (tabliczkowe), bloczki do przekładania, kieszonkowe, informacyjne, notesowe i t. p.
Książkowe 10 odmian poleca detalicznie i hurtem
Józef Hławski Biuro Dzienników i Ogłoszeń, oraz Skład materiałów piśmiennych
Sosnowiec, ulica 3-go Maja № 4.
Dostawy do biur z wysokim ustępstwem!
Pocztówki świąteczne i noworoczne, żurnale mody, papeterie i obrazy w bardzo dużym wyborze.

NOWY SKLEP
W wielkim wyborze
Okrycia damskie zimowe
od 8000 marek
jak również
dziecinne
po bardzo tanich cenach.
Przyjdziecie przekonajcie się!
Towary bławatne i firanki
po nadzwyczaj niskich cenach
Przyjdziecie przekonajcie się!
FRIM i SZARF
Modrzejowska 18.

DROBNE OGŁOSZENIA.
Lankastrówkę i Dzielnę prawie nowe sprzedam. Dąbrowa, Schabowski.
Zgubiono kartę powołania, reklamowaną, wydaną przez PKU. Będzin, Bronisław Krauze. 1-1
Do sprzedania urządzenie sklepowe z lokalem lub bez. Wiadomość „Iskra” Będzin.
Jakobowi Domańskiemu skradziono paszport i świadectwo handlowe firmy J. Domański i S-ka w Czeladzi. 1-3

Skóra

twarda i miękka po cenach konkurencyjnych. Ul. Warszawska 20, obok kin „Sfinks”, wejście z podwórza. Przychodźcie, a przekonacie się. 2-5.

Wspólniczka do kawiarni [Pogoń Florjańska 33. 1-2

Szajer Samson zgubił paszport polski wydany przez gminę Bobrowniki. 1-3

Poszukiwany lokal od sześciu pokoi w górę za sowitem wynagrodzeniem w śródmieściu. Zgłoszenia do „Iskry” pod „Pewny Interes”. 7-10

Kupuje puszki używane blaszane. Wiadomość w fabryce pudełek blaszanych Górskiego ul. Piłsudskiego 68. 3-4

Kursa pisania na maszynie.
Nauka najnowszym systemem. Do dyspozycji uczących się kilka maszyn do pisania. Zapisy codziennie w Dyrekcji zatwierdzonych przez Ministerstwo kursów handlowych Dyr. M. Zawojewskiego Dr. Zawojewskiego i Dr. E. Stankiewicza w Sosnowcu, przy ulicy Dębińskiej Nr. 1 między 5 — 6 po poł. Zakład upoważniony jest do wydawania świadectw. 7-10

Pianino zupełnie nowe Beckera obrazu olejnego komody karnisze sprzedam Tow. 9 m. 8 1-1

Dobrego psa kupię Z. Goldberg Modrzejowska 18 1-2

Potrzebna przychodnia paniemka (izraelitka) do do dzieci Wiadomość Fabryka wyrobów metalowych Goldberg i Kucyński Przejazd 3. 1-2

Sklep i dwa pokoiki ustąpię wraz z meblami Nowopogońska 36 róg Orlej 1-1

Sprzedam palto z kołnierzem i czapką karakulową i tużurek z kamizelką Nowopogońska 36 sklep. 1-1

W Dąbrowie Górniczej poszukuję pokoju meblowanego lub dwóch. Zgłoszenia do Dąbrowy gór. ul. Sławkowska dom Dudy Łukowskiego zam. na kopalni „Batory” 1-1

Szwaczka bieliźniarska potrzebna zaraz. Zgłoszenia Dietlowska 2 II-gie piętro u pani Hławskiej. 1-2

Już staniało!

Kto chce mieć ze starego nowy kapelusze niech przynosi na ul. Niemiecką Nr. 10 w Sosnowcu. 1-1

Do wynajęcia pokój przy inteligentnej rodzinie kobiecie względnie kobiecie. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Korzystny interes

Sto marek premji. Tamże kalendarze tanio terminowe, do czytania zrywania. Gwiazda Ludowa Sienkowskiego 21 m. 22. 1-1

Szczeniata „Foksterjery” do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Do sprzedania fusk futrzany garnitur frakowy i zakitowy Kolonia Fitzner i Gamper dom Nr. 6 m. 6 od godziny 4-ej. 1-1

Kurs kroju haftu. Sosnowiec Kołłątaja 11, Nowakowska. 1-1

Szczeniaki wyżył-pontry sprzedam Grodziec browar. 1-1

Karakulowe palto i czapka do sprzedania. oraz różne biżuterie. Wiadomość, Stary Sosnowiec, Nowa 2 m. 6 1-2

Pianino do sprzedania „Fibigera” Wiadomość Anteka w Groźcu. 1-5

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedam pianino prawie nowe. Bednarek Będzin stary browar Sercarza III-gie piętro. 1-2

Dowód osobisty wydany przez wójta gminy Mierzęcice na imię Juliana Wacławczyka Sosnowiec Ryńska 23 skradziono w drodze do Krakowa 18 listopada. 1-1

4 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami w Sosnowcu zamienię na mieszkanie w Będzinie Zgłoszenia do „Iskry” w Sosnowcu pod S. Nr. 10. 1-2

Blima Topioł zgubiła paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu kwit na 14.000 Mk. procentowego podatku i kwit nie płacony z daniny. Znalazca raczy zwrócić na ul. Warszawską Nr. 5 za nagrodą 500 Mk. 1-1

Członkowie Kooperatywy Pracowników Państwowych, Komunalnych i Nauczycielstwa w Sosnowcu którzy do dnia 10 grudnia b.m. dopełnią udziału do Mk. 3000 otrzymają: 2 funty słoniny po Mk. 300 za funt 5 funtów cukru jasnego żółtego po 110 mk. za funt 1 funt mydła angielskiego po 250 mk. za funt Zarząd. 1-1

Z powodu wyjazdu sprzedam futro męskie, palto jesienne kilka męskich garniturów. zegar ścienny i t. p. Będzin Nowy Rynek Nr. 4-94 w godzinach od 10-oj i od 2-4. 1-1

Fortepian tania sprzedam Dębińska 11 stróż wskaże. 1-1

Powóz duży, mało używany sprzedam Piłsudskiego 26. 1-1

Do sprzedania pompa „Djafagma” szlamówka ręczna w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Iskry” w Będzinie pod „Djafagma”. 1-1